

Elżbieta Biesiadecka

Tłumaczenie

ORCID: 0000-0002-9390-8848

(Uniwersytet Rzeszowski)

Ruch pielgrzymkowy w Galicji w drugiej połowie XIX i początkach XX wieku w relacjach galicyjskiej prasy

Przedmiotem podjętych badań w niniejszym tekście jest obraz pielgrzymowania Galicjan i mieszkańców pozostałych zaborów przedstawiony w prasie galicyjskiej. Pielgrzymki stanowiły ważny aspekt życia religijnego Galicji, a w drugiej połowie XIX w. zaczęły nabierać charakteru masowego. Galicyjscy pielgrzymi podejmowali wyprawy pątnicze nie tylko do miejsc kultu w obrębie zaboru, ale także odważne wyprawy do Rzymu i Ziemi Świętej. Autorzy artykułów zwracali uwagę nie tylko na wymiar religijny opisywanych przez nich pielgrzymek Polaków do miejsc świętych, ale również ukazywali je jako możliwość kultywowania jedności i tradycji narodowej oraz bliższego poznania ojczystej historii.

Słowa kluczowe: pielgrzymka, Galicja, prasa galicyjska, Ziemia Święta, Rzym

Pielgrzymowanie może stanowić źródło do badań nad kulturą religijną, obyczajowością, jak również nad szeroko rozumianą mobilnością społeczeństwa. „Zwyczaj pielgrzymowania wywodzi się z podstawowych przeżyć człowieka i występuje w każdej religii”¹. Można go tłumaczyć jako „podróż do miejsca świętego lub sanktuarium czy to w kraju pielgrzyma czy poza nim, która ma na celu osiągnięcie jakiegoś dobra materialnego, moralnego czy duchowego”². Również jako „pokutę i oddanie czci miejscom świętym, mającą wpływać na pogłębianie wiary, a w drugiej połowie XIX w. udowodnić poparcie dla działań papieża”³.

¹ Ks. J. Górecki, *Pielgrzymki na Górnym Śląsku w latach 1869–1914*, Katowice 1994, s. 11.

² Ks. J.J. Janicki, *100 rocznica II polskiej pielgrzymki do Ziemi Świętej (1909) w świetle wspomnień jej organizatora, o. Zygmunta Janickiego z zakonu Braci Mniejszych*, „Pietas et Studium. Rocznik Wyższego Seminarium Duchownego Prowincji Matki Bożej Anielskiej Zakonu Braci Mniejszych w Krakowie” 2009, t. II, s. 555.

³ Ks. R. Szczurowski, *Ksiądz Wincenty Smoczyński – przewodnik pielgrzymów do Rzymu w latach 1888–1900*, „Nasza Przeszłość” 1999, t. 91, s. 316.

Ruch pielgrzymkowy w XIX w. nabierał szczególnej wagi. Pielgrzymki podtrzymywały i rozwijały życie religijne Polaków podzielonych granicami trzech zaborów. Nabierały niekiedy też znaczenia politycznego, gdy miejscowości pielgrzymkowe integrowały pątników przybywających z różnych zaborów⁴. W XIX w. ożywił się ruch pielgrzymkowy do Ziemi Świętej, a jego intensywny rozwój można było zaobserwować u schyłku XIX w., kiedy to indywidualne dotąd wyprawy pątników zaczęły przybierać formę zbiorowych pielgrzymek⁵. Uczestniczyło w nich niekiedy nawet 500–800 osób. Zmienił się również skład społeczny pątników, do których liczniej dołączyli włościanie.

Galicyskie czasopisma stanowią istotne źródło wiedzy na temat organizacji, przebiegu i kierunków wypraw pątnicznych. Przedmiotem podjętych badań w niniejszym tekście jest obraz pielgrzymowania Galicjan i mieszkańców pozostałych zaborów przedstawiony w prasie galicyjskiej.

„Wieniec Polski” i „Pszczółka Ilustrowana”, czasopisma adresowane głównie do włościan, podjęły się propagowania na swoich łamach idei zorganizowania pierwszej narodowej pielgrzymki do Ziemi Świętej, która miała się odbyć wiosną 1889 r., a w rzeczywistości przesunęła się o 2 lata. Powodem opóźnienia było aresztowanie głównego inicjatora przedsięwzięcia – ks. Stanisława Stojałowskiego. Już w 1885 r. zachęcał on czytelników „Pszczółki Ilustrowanej” do podjęcia trudów uczestnictwa w pierwszej polskiej pielgrzymce do Ziemi Świętej. W obliczu nieszczęść, które spadały na polski naród, grożących „zagładą wiary i narodowości”, widział konieczność prowadzenia pątników do Jerozolimy, aby szukali tam pomocy na wzór sławnych mężów narodu, wobec niedoli narodowej.

W tym samym roku ukazał się w „Pszczółce Ilustrowanej” cykl artykułów ks. dra Józefa Pelczara – *Przewodnik do Ziemi Świętej*, w których autor opisał swoją pielgrzymkę do Jerozolimy z roku 1872.

Inauguracyjny artykuł ks. J. Pelczara wprowadzał czytelników w początki pielgrzymowania od czasów apostołów, podawał przykłady indywidualnych i masowych pielgrzymek w początkach średniowiecza, trudne czasy wypraw krzyżowych oraz różne motywacje pielgrzymowania. Podkreślał powszechny szacunek, jakim otaczano szczęśliwie powracających z Ziemi Świętej pątników⁶. Autor ubolewał nad przemianami religijności, postępującymi od XIV do XIX w., które doprowadziły praktycznie do zaniechania pielgrzymstwa wśród

⁴ Por. ks. J. Myszor, *Pielgrzymki Górnślązaków w XIX i na początku XX wieku*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1982, R. XV, s. 151.

⁵ D. Olszewski, *Polska kultura religijna na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1996, s. 187.

⁶ Pisano: „Wielu w drodze ginęło, a tych uważano za męczenników; ci którzy wrócili, przyjmowani byli z poszanowaniem i radością, wprowadzano ich z procesją do kościoła, słu-

Europejczyków aż do połowy XIX w. Jego powtórne ożywienie w połowie wieku zaowocowało w Europie Zachodniej powstaniem instytucji zajmujących się ich organizacją, takich jak: paryskie „Dzieło pielgrzymek do Ziemi Świętej”, utworzone w 1852 r. pod patronatem arcybiskupa Sibour’a, czy wiedeńskie towarzystwo św. Seweryna. Pokłosiem tych tendencji w 1872 r. była wielkanocna wyprawa 300 pielgrzymów łacińskich do Jerozolimy, a wśród nich 30 Polaków.

Ks. Pelczar żałował, że dotąd nie udało się zorganizować narodowej pielgrzymki do Ziemi Świętej. Dostrzegał jednak zainteresowanie takim przedsięwzięciem wśród włościan i duchownych. Karcił „hojniej uposażonych” rodaków za trwonienie za granicą „dziedzictwa ojców na szwał i zbytki” a w zamian przywożenie „pogardy dla wiary, niechęć do ziemi ojczystej, próżnię w głowie, czczość w sercu, zrujnowany majątek i stargane zdrowie”⁷. Zapewniał o mylnym przekonaniu, że „pielgrzymka do Ziemi Św. tylko prostaczka zdoła zadowolić, – przeciwnie nawet dla najwznieślejzego umysłu ma ona niewysłowiony urok, jeżeli tylko nie brak mu wiary. Ma bowiem i religia swoje piękności”⁸ – dodawał. Interesująca jest również perspektywa, z jakiej ks. Pelczar oceniał możliwości podjęcia trudu tak odległej podróży. Pisał: „niechaj się również nie zdaje, że pielgrzymka do Ziemi Św. jest zbyt uciążliwą i kosztowną. Wprawdzie wymaga ona trudu i ofiary, mianowicie przykrą jest podróż morską podczas burzy i konna jazda dla nieprzyzwyczajonych; lecz z drugiej strony nie są te trudy tak wielkie, iżby ich pokonać nie można, ani te koszta tak wygórowane [...], zwłaszcza dzisiaj gdy para zbliżyła do siebie kraje, a rozrzucone po całej Palestynie gospody dają pielgrzymom bezpłatny przytułek i życzliwą pomoc”⁹.

Dwutygodnik zamieszczał w kolejnych numerach cenne rady ks. Pelczara uaktualnione o informacje adresowane dla pielgrzymów podróżujących grupowo. Dotyczyły one przygotowania potrzebnych dokumentów, sposobu i czasu podróżowania, zabezpieczenia się przed chorobami, zabezpieczenia finansowego, doboru odpowiedniego stroju i bagażu, a nawet przyswojenia sobie najpotrzebniejszych słów w języku arabskim. Autor polecał następujący wybór trasy pielgrzymki: „najlepiej wypłynąć z Tryjestu, i jechać morzem aż do Ziemi Świętej. Przybywszy do Jaffy jedzie się do Jerozolimy na koniu lub osie, poczem zwiedza się Betleem, Puszcę św. Jana, Jordan i Morze Martwe. Z Jerozolimy można się puścić do Nazaretu przez Sumaryę, albo też wróciwszy do

chano ich opowiadań, proszono o błogosławieństwo i o szczyptę ziemi św. lub kilka kropel wody jordańskiej”, „Pszczółka Ilustrowana” 1885, nr 6, s. 45.

⁷ Tamże, s. 46.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże.

Jaffy, popłynąć do Kaiffy, a stąd zrobić wycieczkę do Nazaretu, na górę Tabor i do Morza Tyberyadzkiego. Z Kaiffy odpływa się z powrotem do Tryestu”¹⁰.

Kolejne fragmenty *Przewodnika do Ziemi Świętej* publikowane przez „Pszczółkę Ilustrowaną”¹¹ stanowiły erudycyjną opowieść o osobliwościach przyrody, architektury, kultury i historii odwiedzanych miejsc, a także obyczajach ludności tubylczej. Przybliżyły biblijną opowieść ukrzyżowania Chrystusa. W każdym tekście pismo zamieszczało powiązane tematycznie, pojedyncze ryciny prezentowanych przez autora miejsc czy zdarzeń. Wśród nich znalazła się „Jaffa”, „Karmel”, Kaplica „Wbicia Krzyża”, „Kościół Grobu Chrystusa”, „Wieczernik” czy „Obiad na Wschodzie”. *Przewodnik...* ks. Pelczara mógł stać się pasjonującą lekturą dla przygotowujących się do podróży pielgrzymów.

W 1889 r. zwrócono się do przyszłych pielgrzymów o przesyłanie deklaracji uczestnictwa w planowanej peregrynacji i zapowiadano rozesłanie programów do parafii¹². Pojawiły się informacje dotyczące „Złotej Lampy”, którą pielgrzymi mieli zabrać ze sobą do Ziemi Świętej jako dar wotywny¹³. Wykonawcą lampy miała być lwowska pracownia brązownicza Jana Wypaska. Dwutygodnik w kolejnych numerach drukował wykazy nazwisk ofiarodawców, w liczbie co najmniej kilkuset. Zaprezentował również swoim czytelnikom rysunek lampy¹⁴. Wreszcie w numerze majowym „Wienca Polskiego” z 1891 r. poinformowano o udostępnieniu w redakcji czasopisma gotowej już lampy do obejrzenia. Pomysł ten cieszył się podobno sporym zainteresowaniem. W kwietniu 1891 r. „Wieniec Polski” opublikował program narodowej pielgrzymki. Stosując się do rad ojca Norberta Golichowskiego, przesunięto termin wyjazdu z 4 na 11 maja, tak aby do Jerozolimy dotrzeć po Zielonych Świątkach, gdy przeredzą się już tłumy pielgrzymów innych narodowości. Trasę zaplanowano w sposób następujący: z Cieszyna do Budapesztu (jej pokonanie miało zająć pół dnia), z Budapesztu do Fiume, poniżej Triestu (1 dzień), z Triestu do Jaffy (okretem 10–12 dni). W Ziemi Świętej pobyt miał potrwać również 10–12 dni i obejmował Jerozolimę, Betlejem i Nazaret. Podróż powrotna miała prowadzić tą samą trasą¹⁵. Zgłosiło się 40 uczestników głównie z Galicji i częściowo ze Śląska.

¹⁰ *Przewodnik do Ziemi Świętej przez X. Dr. Józefa Pelczara (ciąg dalszy)*, „Pszczółka Ilustrowana” 1886, nr 1, s. 6.

¹¹ Zob. „Pszczółka Ilustrowana” 1886, nr 8, s. 61–63; nr 9, s. 68–70; nr 10, s. 76–78; nr 12, s. 93–94; nr 13, s. 100–101; nr 15, s. 116–117; nr 19, s. 152–153; nr 22, s. 172–173; nr 25, s. 196–198.

¹² Zob. ks. S. Stojałowski, *Pierwsza narodowa pielgrzymka do Ziemi Świętej*, „Wieniec Polski” 1889, nr 21, s. 321–322.

¹³ Zob. tamże, s. 322.

¹⁴ Zob. „Wieniec Polski” 1890, nr 21, b.n.s.

¹⁵ Pielgrzymi musieli ponieść opłaty związane z podróżą w wysokości 90 złr 60 ct i zabezpieczyć sobie wyżywienie na blisko 40 dni. Konieczną sumę wydatków szacowano na ok. 150 złr.

W sierpniu 1891 r. ks. Stojałowski pisał o szczęśliwym powrocie pielgrzymów do kraju i równie szczęśliwym uniknięciu epidemii cholery, która zaczęła się rozwijać tuż po ich wyjeździe z Jerozolimy. Pierwsza narodowa polska pielgrzymka do Ziemi Świętej zakończyła się pomyślnie. Redaktor obiecywał spisanie relacji z podróży i wydanie w osobnej publikacji, która miała być rozesłana do uczestników pielgrzymki i czytelników „Wieńca Polskiego”¹⁶.

Z Galicji wyruszyły jeszcze trzy pielgrzymki narodowe do Ziemi Świętej, organizowane przez powołany w Galicji w 1902 r. Komisariat Ziemi Świętej z siedzibą we Lwowie, w którym prężnie działał ks. Zygmunt Janicki. Gdy w 1911 r. otrzymał nominację na komisarza, to wówczas przeniósł siedzibę Komisariatu do Krakowa¹⁷. Pielgrzymki odbyły się w 1907, 1909 i 1914 r., ostatnia tuż przed wybuchem I wojny światowej. Prasa ludowa nie śledziła już z takim zainteresowaniem ich przebiegu, a wzmianki ukazały się jedynie w „Ojczyźnie” i „Roli”. Temat oszczędnie podjął także krakowski „Czas”. Skupił się na krótkiej relacji z uroczystego przywitania powracających w dniu 21 września 1907 r. do Krakowa pielgrzymów. Z kolei „Rola”, opierając się na relacji kapłana-uczestnika tej wyprawy (najprawdopodobniej ks. Z. Janickiego), zamieściła opisy miejsc świętych odwiedzanych wówczas przez pątników w Jerozolimie i Jerychu¹⁸. Natomiast „Ojczyzna” informowała o planowanej na 22 czerwca 1914 r. trzeciej pielgrzymce jerozolimskiej, jej kosztach i zamierzonych wizytach w miejscach kultu chrześcijan. Miały to być: Hajfa, Nazaret, Góra Karmel, Jerozolima i okolice Betlejem, „świątynia Jana w górach”¹⁹.

Częstym kierunkiem pielgrzymkowym Galicjan był Rzym. Zdaniem ks. Jana Góreckiego ruch pielgrzymkowy do Rzymu nasilił się w drugiej połowie XIX w., gdyż „w centrum chrześcijaństwa szukano między innymi oparcia dla sprawy polskiej, a także chciano wesprzeć choćby tylko materialnie państwo watykańskie”²⁰.

Pielgrzymkę do Rzymu w 1888 r. relacjonowała na pierwszych stronach „Pszczółka Ilustrowana”. Zgromadziła ona około 800 pątników, zarówno Polaków, jak i Rusinów, których papież Leon XIII przyjął na audiencji. Adres odczytał ks. arcybiskup metropolita lwowski Seweryn Tytus Morawski, a po słowach papieskich, jak czytamy – nastąpiły przedstawienia, pielgrzymi odśpiewali pieśń

¹⁶ Zob. ks. Stanisław Stojałowski, *Słowo po pierwszej polskiej pielgrzymce do Ziemi Świętej*, „Wieńca Polski” 1891, nr 1, s. 1–3.

¹⁷ Por. K. Jarkiewicz, *Śladami Chrystusa. Ziemia Święta w oczach reformaty ks. Zygmunta Janickiego* [w:] *Kulturotwórcze i religijne aspekty podróży duchownych*, red. D. Quirini-Popławska, Ł. Burkiewicz, Kraków 2014, s. 687–715.

¹⁸ Zob. *Miejsca święte w Jerozolimie*, „Rola” 1907, nr 13, s. 7–10.

¹⁹ Zob. *Pielgrzymka do Ziemi Świętej*, „Ojczyzna. Tygodnik dla ludu” 1914, nr 15, s. 187.

²⁰ Ks. Jan Górecki, *Fenomen pielgrzymowania Europejczyków do Rzymu na podstawie czasopisma „Katolik” (1869–1914)*, „Peregrinus Cracoviensis” 2007, z. 18, s. 48.

wielkanocną i otrzymali papieskie błogosławieństwo. Jak donosiła „Pszczółka Ilustrowana”, opierając się na telegramie „Czasu”, papież zwrócił się do pielgrzymów między innymi w takich słowach: „szczęśliwy jestem przeto, że widzę wspólność uczuć w różnaitości języka i obrządków. Jest to właściwością Kościoła jednoczyć wszystkie narody w jednej wspólnej miłości. Kościół rad widzi narody zachowujące wiernie swe tradycje i zwyczaje i uznaje różnice tak uprawnione. Zachowujcie z pobożną czcią zgodę nie przestawając kroczyć w ślady sławnych waszych przodków”²¹. Ta pielgrzymka była przykładem jedności katolików i grekokatolików w obliczu papiestwa, szczególnie w sytuacji nie tak odległego kryzysu Kościoła unickiego w diecezji chełmskiej²². W relacji „Czasu” arcybiskup Morawski podkreślał udział w pielgrzymce arcybiskupów trzech obrządków katolickich wraz z wiernymi z austriackiej Galicji, Wielkiego Księstwa Krakowskiego i Księstwa Bukowińskiego. Akcentował dbałość Leona XIII „o wiarę katolicką między Rusinami” poprzez utworzenie w Stanisławowie stolicy biskupstwa ruskiego²³ oraz zachowanie w tej jedności wyznania ormiańskiego. Marszałkowa Tarnowska wręczyła Ojcu Świętemu pismo, w którym kilkanaście lwowskich i krakowskich dam potwierdzało gotowość pokrycia kosztów kształcenia w kolegiach rzymskich dwóch alumnów: łacińskiego i ruskiego przez okres sześciu lat.

Rzymska pielgrzymka Galicjan w 1888 r. miała nie tylko charakter konfesyjny, ale także narodowy. Odbywała się pod polskim przewodnictwem, z udziałem włościan i licznie zebranej arystokracji w strojach narodowych²⁴. Był to nie tylko przykład zachowania jedności różnych konfesji, ale także manifestacja odrębności narodowej polskich pielgrzymów z Galicji.

Z kolei we wrześniu 1891 r. odbyła się piesza pielgrzymka młodzieży do Stolicy Apostolskiej pod przewodnictwem ks. kanonika Wincentego Smoczyńskiego z Krakowa. W relacji „Wieńca Polskiego” zaledwie 18 „młodzieńców z Polski” brało w niej udział, podczas gdy z innych krajów Europy przybyło tysiące młodzieży. Ze względu na jej międzynarodowy charakter polscy pielgrzymi nie uczestniczyli w indywidualnej audiencji papieża Leona XIII, ale byli reprezentowani przez trzyosobową deputację w składzie: August Cyfrowicz, Roman Jordan, Marceł Łuszczkiewicz. Gdy ks. Smoczyński wprowadzał młodych pątników przed oblicze Leona XIII, papież w języku łacińskim zwrócił

²¹ *Postuchanie pielgrzymów naszych u Ojca Św.*, „Pszczółka Ilustrowana” 1888, nr 8b, s. 129.

²² Przyjmowano, że „kler unicki z Galicji stał się grabarzem unii kościelnej diecezji chełmskiej”, ks. B. Kumor, *Historia Kościoła. Czasy najnowsze 1815–1914*, cz. 7, Lublin 1991, s. 406.

²³ „Czas” 1888, nr 96, s. 1.

²⁴ W tym gronie znaleźli się m.in. ks. Adam Sapieha, hr. Włodzimierz Dzieduszycki, hr. Stanisław Tarnowski, hr. Jan Szeptycki, ks. Marcelina Czartoryska, marszałkowa Tarnowska, ks. Adamowa Sapieżyna, hr. Stanisławowa Tarnowska, zob. „Czas” 1888, nr 95, s. 1.

się do przybyłych słowami: „Błogosławie młodzież waszą. Błogosławie Polskę, którą bardzo kocham”²⁵. Polska młodzież złożyła na grobie świętego Stanisława Kostki w kościele św. Andrzeja za pośrednictwem kardynała Mieczysława Ledóchowskiego srebrną lilię z polskim napisem jako dar wotywny młodzieży mariańskiej z Galicji. Pismo wspominało również o towarzyszących wizycie „rozruchach i napaściach ze strony bezbożników włoskich” na pielgrzymów²⁶. Z kolei krakowski „Czas” dodawał, że podczas audiencji u papieża 2 października odczytano łaciński adres od młodzieży katolickiej, w którym zwracała się ona z pragnieniem, aby „Bóg zniweczył zamysły złych ludzi i sprawił przywrócenie naruszonego porządku społecznego”²⁷. Papież w odpowiedzi przestrzegał młodzież przed „złymi i błędnymi teoriami, zalecając jej przywiązanie do Stolicy Apostolskiej”. Jak czytamy w krakowskim piśmie, w kolejnych słowach Leon XIII wskazywał, że „fałszują ideę wolności ci, którzy twierdzą, że papież jest wolnym. [Wzywał] młodych pątników, aby wszelkimi legalnymi środkami bronili sprawy papieża”²⁸. Dziennik co prawda szerzej opisywał zajścia w Panteonie wywołane przez francuskich pielgrzymów, które miały podłoże polityczne, ale ich nie wyjaśniał²⁹. Nieodpowiednie lub prowokacyjne zachowania pielgrzymów zostały odebrane – jak czytamy – jako „obraza wyrządzona pamięci wielkiego króla, ojca ojczyzny”³⁰. Pielgrzymi tym samym stali się stroną tąjącego się konfliktu pomiędzy papieżem a władzami republiki rzymskiej³¹.

Z okazji jubileuszu 600-lecia przeniesienia domku N.M. Panny do Loreto, wiosną 1895 r. pielgrzymi wyruszyli z Krakowa z zamiarem dotarcia do Loreto i Rzymu oraz innych miejsc świętych Italii. Informacje związane z organizacją

²⁵ „Wieniec Polski” 1891, nr 7, s. 106.

²⁶ Tamże.

²⁷ „Czas” 1891, nr 225, s. 3.

²⁸ Tamże.

²⁹ „Czas” 1891, nr 226, s. 3. W Panteonie przed grobem Wiktora Emanuela niektórzy pielgrzymi nie okazywali należnego szacunku i miały miejsce „hałaśliwe sceny”. Trzech pielgrzymów z Francji zostało aresztowanych. W odpowiedzi doszło do demonstracji na ulicach Rzymu. Manifestanci, hałasując i gwiżdżąc przed hotelami, w których mieszkali pielgrzymi, żądali od ich właścicieli wywieszenia chorągwi narodowej. Około północy demonstracje uliczne zostały zakończone w rejonie Piazza d’Espagna. Obywatele rzymscy na znak protestu przeciw obrazie króla spieszyli do Panteonu, aby wpisywać swe nazwiska do księgi zwiedzających grób Wiktora Emanuela. Stolica Apostolska musiała wyrazić ubolewanie wobec władz rzymskich w związku z zaistniałym zdarzeniem.

³⁰ Tamże.

³¹ Źródłem tych zajść mógł być wieloletni konflikt pomiędzy papieżem a państwem włoskim. Leon XIII pragnął przywrócić utracone wpływy Państwa Kościelnego na rzecz Zjednoczonego Królestwa Włoch. W 1870 r. Wiktor Emanuel II zajął Rzym i przeniósł tam stolicę Włoch, otwierając konflikt zwany kwestią rzymską. Leon XIII, który dzięki swoim umiejętnościom dyplomatycznym „osiągał porozumienie z państwami protestanckimi i prawosławnymi, nie potrafił tego dokonać z własnym narodem i ojczyzną, Włochami”, ks. B. Kumor, dz. cyt. s. 228.

tej wyprawy pielgrzymi mogli zasięgnąć z „Niedzieli”³². Wyruszyli specjalnym pociągiem z Krakowa. Jak dodawał krakowski „Czas”, w liczbie „140 osób ze sfer duchowieństwa, obywatelstwa i ludu tak miejskiego, jak i wiejskiego”³³. Po drodze miała dołączyć jeszcze kolejna grupa pielgrzymów. Trasa wiodła przez Wiedeń, Padwę, Loretto, Asyż do Rzymu, a stamtąd przez drogę Chiusi, Terentolę, Florencję, Bolonię i Wenecję. W drodze powrotnej pielgrzymi mogli udać się w dowolne miejsca Włoch, z zastrzeżeniem, że ich podróż nie mogła trwać dłużej niż sześćdziesiąt dni. Również ubiór miał być elementem odróżniającym pątników przybyłych z zaboru austriackiego. Zachęcano do zakładania stroju narodowego, zwłaszcza podczas pobytu w Rzymie. Natomiast włościanie powinni pojawiać się w krakowskiej sukmanie lub w stroju regionalnym. Oszacowano kosztą podróży³⁴. Kierownikiem pielgrzymki został ks. Jan Siedlecki, kanonik loretański. Jednakże z powodu jego kłopotów ze zdrowiem zastąpił go ks. dr Wincenty Smoczyński z Tenczynka. Termin wyjazdu określono na dzień 7 maja, a powrotu trzy tygodnie później³⁵. „Niedziela” odnotowała ich szczęśliwy powrót do Krakowa 30 maja 1895 r.³⁶

5 maja 1904 r. 600 pielgrzymów z Galicji, Królestwa Polskiego, Litwy i Wielkiego Księstwa Poznańskiego przyjął w Watykanie następca Leona XIII na Stolicy Apostolskiej – papież Pius X. Wśród pątników, jak podawał „Polak”, było 7 arcybiskupów i biskupów, 60 księży i wielu dostojników świeckich³⁷. Uczestnicy wręczyli Ojcu Świętemu adres z herbami Polski i Litwy. Obok zapewnień o trwaniu u tronu papieskiego polscy pielgrzymi informowali w piśmie Ojca Świętego o pogarszającej się sytuacji religijnej i narodowej na ziemiach polskich pod zaborami.

Rok później, w Wielką Niedzielę 1905 r., w relacji „Ojczyzny”, papież Pius X przyjął „na osobnym przesłuchaniu młodzież polską wraz z profesorami”³⁸. Następnego dnia odbyła się oficjalna audyencja dla 700 pielgrzymów z Polski, wśród których znajdowali się studenci i osobistości, które przedstawiał papieżowi biskup Józef Bilczewski. Obszerniej owo wydarzenie relacjonował krakowski „Czas”, wprowadzając nowe informacje³⁹. W gronie pielgrzymów znalazło się 350 uczniów szkół średnich i seminariów nauczycielskich oraz około

³² *Pielgrzymka polska*, „Niedziela” 1895, nr 8, s. 124.

³³ „Czas” 1895, nr 106, s. 2.

³⁴ Koszta podróży III klasą wynosiły 48 zł. Na nieprzewidziane wydatki należało zabrać guldeny austriackie.

³⁵ Por. „Niedziela” 1895, nr 17, s. 264.

³⁶ Por. „Niedziela” 1895, nr 23, s. 363.

³⁷ Zob. *Pielgrzymka polska do Rzymu*, „Polak” 1904, nr 5, s. 79.

³⁸ „Ojczyzna. Pismo tygodniowe z obrazkami dla wszystkich” 1905, nr 19, s. 302. Jak czytamy, Pius X dopuścił osobie do ucałowania stopy, co stanowiło wyjątkowy wypadek.

³⁹ *Polska pielgrzymka w Rzymie*, „Czas” 1905, nr 94, s. 2–3.

50 profesorów, ponadto rodzice i krewni młodzieży. Trasa pielgrzymki, jak informowało pismo, wiodła przez Fiume i Ankone. W Fiume jeden z uczniów wypadł z okrętu do morza. Wypadek ten jednak zakończył się szczęśliwie. Dalsza podróż przebiegała koleją. Niestety, strajk włoskich kolejarzy zagrażał terminowemu dotarciu do Rzymu. Młodzież zamieszkała u Sióstr Miłosierdzia przy Watykanie. W trakcie pobytu w Rzymie pielgrzymi, oprowadzani przez przewodników, zwiedzali muzea, kościoły i pomniki Wiecznego Miasta. Arcybiskup Bilczewski osobiście opowiadał o wykopaliskach na Forum Romanum i o historii rzymskich zabytków. Część uczestników udała się na zwiedzanie Neapolu.

Z kolei wewnątrzaborowy ruch pielgrzymkowy kierował się do ośrodków kultu maryjnego. Uroczystości koronacji wizerunków Matki Bożej przyciągały rzesze pątników. Takie wydarzenie odbyło się w 1877 r. w Starej Wsi koło Brzozowa. Była to pierwsza od prawie stu lat ceremonia koronacyjna na ziemiach polskich objętych zaborami⁴⁰. Do 1918 r. na terenie zaboru austriackiego zorganizowano 9 ceremonii koronacyjnych⁴¹. „Na przełomie XIX i XX w. głównym ośrodkiem pielgrzymowania dla wszystkich ziem polskich była Jasna Góra. [...] Dla Galicji Kalwaria Zebrzydowska, Sokal, Stara Wieś, Kalwaria Pałacowska, Kraków, Tuchów, Kochawina i Borek Stary”⁴².

Uroczystości koronacji obrazu NMP w Starej Wsi szeroko opisywały czasopisma „Chata” i „Czas”. Pierwsze z nich gorąco zachęcało czytelników do udziału w obchodach religijnych, zamieszczając porządek nabożeństw trwających od 1 do 12 września 1877 r.⁴³. W kulminacyjnym dniu zgromadziły według tych relacji nawet 100 tys. pątników. Do Starej Wsi przybyli dostojnicy kościelni: nuncjusz apostolski przy dworze wiedeńskim arcybiskup Tessaloniak Ludwik Jacobini, arcybiskup lwowski obrządku ormiańskiego Grzegorz Józef Romaszkan, metropolita Sylwester Sembratowicz i biskup przemyski grekokatolicki Jan Stupnicki⁴⁴. Nie uczestniczyli w koronacji jedynie, jak odnotowano, schorowani albo zajęci wizytacjami biskupi galicyjscy obrządku łacińskiego: biskup przemyski Maciej Hirschler, arcybiskup lwowski Franciszek Ksawery Wierchleyski i biskup tarnowski Józef Alojzy Pukalski⁴⁵. Nieobec-

⁴⁰ Zob. ks. B. Natoński, *W setną rocznicę koronacji obrazu Zaśnięcia i Wniebowzięcia NMP w Starej Wsi (1877–1977)*, „Nasza Przeszłość” 1979, t. 51, s. 119–139.

⁴¹ Zob. A. Jackowski, I. Sołjan, *Millenium polskiego pielgrzymowania*, „Peregrinus Cracoviensis” 2000, z. 8, s. 20.

⁴² Tamże.

⁴³ Zob. *O koronacji cudownego obrazu N. Panny w Starejwsi*, „Chata” 1877, nr 18, s. 273–277.

⁴⁴ Zob. *O koronacji cudownego obrazu N. P. w Starejwsi pod Brzozowem*, „Chata” 1877, nr 19, s. 300.

⁴⁵ Zob. ks. B. Natoński, dz. cyt. s. 135–136.

ność tak ważnych dostojników Kościoła łacińskiego co prawda komentowała galicyjska prasa, jednak nie w pełni ją wyjaśniła⁴⁶. Na łamach „Czasu” czytamy, że „na świetnej tej uroczystości brak biskupów łacińskich dawał się ustawicznie boleśnie odczuwać”⁴⁷. Z kolei „Wiadomości Kościelne” zacytowały dyplomatyczną wypowiedź nuncjusza Jacobiniego, tłumaczącą nieobecność biskupów łacińskich jako „speciales rationes”⁴⁸, a wspomniana „Chata” nie podjęła problemu.

Zdaniem autora artykułu w krakowskim „Czasie” odpust koronacyjny miał charakter głównie ludowy, ale „świadczył zarazem o zespoleniu wszystkich stanów w uczuciach wiary i wróży[ł] [...] o zbliżeniu i pojednaniu pod względem narodowości i obrządku”⁴⁹. Przemawiała za tym obecność metropolity i biskupa przemyskiego wraz z członkami obu kapituł i reprezentacji ponad 50 księży unickich. Do nich dołączyli chłopcy ruscy. Wznoszono okrzyki: „Unitas!, unitas!, unitas! Jedność Kościoła łacińskiego z greko-unickim”⁵⁰. Jednocześnie w prasie wybrzmiewała obawa o trwałość tej jedności religijnej⁵¹, a w pamięci pozostawał niedawny kryzys w relacjach z Kościołem unickim w diecezji chełmskiej.

Masowość i religijność obchodów koronacyjnych w Starej Wsi wywoływała pewne zdumienie prasy. Pisano: „napływ kompanij spieszących od tygodnia wszystkimi drogami i ścieżkami przybrał od wczoraj rozmiary tak imponujące, że bez największego wzruszenia mówić o nich nie można. Jest to zupełne oblężenie wielkiej armii białego ludu modlącego się i śpiewającego bez przerwy. [...] Okolice w okręgu mil dziesięciu, jak świadczą przybywający obywatele, zostały całkowicie wyludnione”⁵².

Do sanktuarium napływali również krakowianie i Ślązacy, a nawet Słowacy z Węgier w grupie około 500 osób, którzy również otaczali kultem starowiejską Panią⁵³. Pielgrzymi w strojach narodowych obozowali pod gołym niebem,

⁴⁶ Wiekowi już biskupi M. Hirschler i F.K. Wierchlejski istotnie mogli odmówić udziału w uroczystościach ze względu na stan zdrowia, ale postawa biskupa tarnowskiego J.A. Pukałskiego mogła stanowić manifestację sprzeciwu wobec prób jednoczenia obrządków w celebracji uroczystości maryjnej.

⁴⁷ „Czas” 1877, nr 207, s. 2.

⁴⁸ „Wiadomości Kościelne” 1877, nr 19, s. 151.

⁴⁹ *Ze Starej Wsi*, pseud. D [prawdopodobnie Ludwik Zygmunt Dębicki], „Czas” 1877, nr 206, s. 1.

⁵⁰ Ks. I. Polkowski, *Koronacja obrazu Najświętszej Maryi Panny w Starej Wsi*, „Czas” 1877, nr 208, s. 2.

⁵¹ Zob. „Czas” 1877, nr 207, s. 2.

⁵² „Czas” 1877, nr 206, s. 1.

⁵³ Zob. F. Mróz, Ł. Mróz, *Pielgrzymowanie do Sanktuarium Matki Bożej Starowiejskiej w Starej Wsi*, „Przeszłość i Teraźniejszość” 2014, s. 299 [dostęp 21.01.2020]; *O koronacji cudownego obrazu w Starej Wsi pod Brzozowem*, „Chata” 1877, nr 20, s. 306.

„dnem i nocą przypuszczając szturm modlitw i pieśni do Bogarodzicy, jakby w chęci ubłagania Jej opieki nad krajem i narodem”⁵⁴.

Prasa dostrzegła również uroczystości misyjne w Borku Starym pod Tyczynem, przygotowane z okazji 550-letniej rocznicy Matki Boskiej w cudownym obrazie na Jasnej Górze w Borku⁵⁵. Uroczystości rozpoczęły się 7 sierpnia 1886 r. i trwały osiem dni⁵⁶. Przy tej okazji przedstawiono krótką historię tamtejszego Kościoła i klasztoru oo. Dominikanów. Podkreślono pewną wyjątkowość ceremonii, gdy w dniu Wniebowzięcia NMP dwóch księży odprawiało wspólną wotywę w rycie greckim, którą uświetnił chór „doborowych śpiewaków z sąsiedniej wsi”, przygotowany przez ks. Nehrebeckiego, parocha z Zalesia⁵⁷. Podkreślano, że ten występ przyczynił się do popularyzacji tak pięknej, a tak mało wówczas znanej liturgii wschodniej. W uroczystościach w sanktuarium maryjnym w Borku w relacji „Pszczółki Ilustrowanej” trwało codziennie do 3 tys. pątników, ale ta liczba wzrosła do 50 tys. w kulminacyjnym dniu. Przybyli pielgrzymi spod Sandomierza, Bochni, Sanoka, połączone procesje z Tyczyna i Boguchwały, prowadzone przez duchownych. Dostrzeżono również „znaczoną liczbę” inteligencji z pobliskich miast i miasteczek i relatywnie małą liczbę księży w stosunku do liczby pielgrzymów.

Galicja stała się również ważnym miejscem pielgrzymek dla pątników przybywających z innych ziem polskich, czego przykładem była pielgrzymka Ślązaków i Wielkopolan do Krakowa w 1890 r. Jak czytamy w „Więńcu Polskim”, odbywała się w ciągu dwóch dni Zielonych Świątek, które wówczas przypadały 25 maja. Spodziewano się przyjazdu około 300 osób, a tymczasem, jak donosiło pismo, liczba pielgrzymów przybyłych do Krakowa była dwukrotnie większa. Organizatorami byli redaktorzy dwu śląskich pism katolicko-ludowych: „Katolika” wychodzącego w Bytomiu i „Nowin Raciborskich”.

Galicyjski „Wieniec Polski” i „Niedziela” zamieściły szereg informacji dotyczących organizacji i przebiegu pielgrzymki. Przyjęciem pątników zajął się krakowski komitet obywatelski, którego przewodniczącym był poseł do Sejmu Krajowego Ferdynand Weigel, ważnym członkiem Franciszek Ksawery Konopka z Zaleszan, a prężnym sekretarzem Józef Orłowski, redaktor „Kuriera Polskiego”. Ten ostatni był autorem programu przyjęcia pielgrzymów. Powitanie pielgrzymów rozpoczęło się już w Trzebini, dokąd udali się członkowie krakow-

⁵⁴ Tamże. „Czas” 1877, nr 206, s. 1.

⁵⁵ *Matka Boska na Jasnej Górze w Borku starym* [sic!], „Pszczółka Ilustrowana” 1886, nr 22, s. 171.

⁵⁶ Datę dzienną i miesięczną uroczystości ustaliła autorka na podstawie kalendarzy z roku 1886 ponieważ w artykule podano jedynie następującą informację: „nabożeństwo [...] rozpoczęło się w sobotę przed niedzielą VIII po Zielonych Świątkach”, tamże.

⁵⁷ Tamże.

skiego komitetu. Przybyłych z Wielkopolski i Śląska gości podjął śniadaniem na ustawionych już na dworcu stołach Józef Baranowski, właściciel Trzebini⁵⁸. Z kolei na dworcu krakowskim oczekiwali ich członkowie komitetu z chórem „Sokoła” i orkiestrą miejską. Włóścian było zaledwie kilkunastu⁵⁹. Z dworca pielgrzymi wyruszyli pieszo, z orkiestrą przygrywającą narodowe melodie, kierując się do kościoła Najświętszej Maryi Panny na mszę św. odprawianą przez ks. Władysława Chotkowskiego. Po zakończonej mszy wszyscy udali się do gmachu Rady Miejskiej, gdzie w sali posiedzeń powitał gości w imieniu miasta Krakowa prezydent Feliks Szlachetkowski. W imieniu pielgrzymów przemawiał Napieralski. Kolejne przemówienia wygłaszali: w imieniu młodzieży akademickiej prezes Czytelni Grzybowski oraz przeor oo. Paulinów ks. Ambroży Fedorowicz, podkreślając znaczenie dla Polaków dwóch miejsc: Częstochowy i Krakowa. Po obiedzie goście ruszyli w pochodzie ulicą Szpitalną, kierując się do pobliskich klasztorów oo. Franciszkanów i oo. Dominikanów, gdzie zwiedzili obydwie kościoły, po czym udali się na Wawel. Tu przemawiał do zgromadzonych przy grobie św. Stanisława ks. kanonik kapituły wawelskiej Józef Sebastian Pelczar. Nawoływał przybyłych pątników między innymi do trwania przy świętej wierze i do obrony ojczystego języka. Z ubolewaniem zauważał, że górnośląscy ksiądzęta, szlachta i mieszczaństwo zostali już zniemczeni, a jedynie włóścianie „zachowali wiarę i język ojczysty”⁶⁰.

W dalszej części wizyty pielgrzymi zwiedzali kościół i groby wawelskie. Po kaplicach oprowadzał uczestników dr Stanisław Tomkiewicz, a profesor Władysław Łuszczkiewicz „przez trzy godziny kreślił postacie królów i dzieje ojczyste”⁶¹. Z Wawelu pielgrzymi udali się na Skalkę, gdzie podejmował ich ksiądz przeor Teodorowicz (raczej o. Ambroży Ignacy Fedorowicz)⁶². Tu również zwiedzano groby zasłużonych. Wieczorem goście obejrzelі sztukę teatralną Władysława Ludwika Anczyca *Kościuszko pod Raclawicami*.

Drugiego dnia pobytu, jak relacjonował „Wieniec Polski”, pielgrzymi udali się na wycieczkę do Wieliczki, w której wzięło udział blisko 500 osób. W podziemnej kaplicy mszę św. odprawił tamtejszy ks. proboszcz i prałat Henryk

⁵⁸ Zob. *Pielgrzymka Ślązaków i Wielkopolan do Krakowa*, „Wieniec Polski” 1890, nr 11, s. 178. Czytamy, że obok licznie zebranej miejscowej inteligencji, duchowieństwa i „zastępu włóścian”, przybył również na dworzec hrabia Antoni Wodzicki, wiceprezes Rady Powiatowej chrzanowskiej, oraz niemal wszyscy właściciele okolicznych dóbr. Po powitalnych mowach i sutym śniadaniu pielgrzymi wyruszyli dwoma pociągami do Krakowa.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Tamże, s. 180.

⁶¹ Tamże.

⁶² Czasopismo błędnie podawało nazwisko Teodorowicz. Funkcję przeora klasztoru na Skalce w omawianym okresie pełnił o. Ignacy Fedorowicz. Zob. o. Janusz Zbudniewek, *O. Ignacy Ambroży Fedorowicz (1836–1913)*, „Nasza Przyszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce” 1971, t. 36, s. 271–286.

Skrzyński. Po powrocie z Wieliczki goście odbyli kolejną wycieczkę, tym razem na Kopiec Kościuszki, gdzie do zebranych przemówił profesor August Sokołowski, przybliżając postać pierwszego włościańskiego wodza. Po powrocie do miasta pątnicy uczestniczyli w nabożeństwie majowym w kościele oo. Franciszkanów, po którym skierował do nich swoje słowo i błogosławieństwo ks. biskup Albin Dunajewski. Był to ostatni oficjalny punkt programu pielgrzymki, po którym rozjeżdżano się do domów. Tygodnik „Niedziela”, opisujący również tę pielgrzymkę, podsumował ją w następujących słowach: „trudno opisać radość i wzruszenie tak gości jak i mieszkańców Krakowa, gdy się witali i żegnali, gdy mogli się poznać i zbliżyć”⁶³.

Obecność krakowskich osobistości wśród przyjmujących pielgrzymów ze Śląska i Wielkopolski, bogaty program religijny i kulturalny, gościnność organizatorów świadczą o istotnej roli tego rodzaju wizyt w pielęgnowaniu nie tylko więzi religijnych, ale i narodowych pomiędzy Polakami.

Ważnym problemem związanym z podróżami pątników była organizacja noclegów. Poruszało go czasopismo „Rola” w 1912 r., zwracając uwagę na brak bezpłatnych sypialni dla pątników w takich miejscach odpustowych Galicji, jak Kalwaria czy Leżajsk. Powoływało się na organizację zaplecza noclegowego wokół klasztoru na Jasnej Górze, gdzie oddano 13 sypialni, w których mogło się zatrzymać 1500 pielgrzymów. Zapowiadano również budowę pomieszczeń noclegowych wokół klasztoru dla kilku tysięcy pątników włościan, oraz w porozumieniu z Towarzystwem Higienicznym – „kąpeli ludowych”⁶⁴.

Autorzy relacji z pielgrzymek przedstawianych w czasopismach adresowanych dla ludu szczególnie uwypuklali aspekt patriotyczny. Taki charakter miała, według nich, przede wszystkim narodowa pielgrzymka do Jerozolimy w 1891 r. Pielgrzymki Polaków do miejsc świętych miały służyć kultywowaniu jedności i tradycji narodowej oraz poznawaniu ojczystej historii. W szczegółowych opisach podkreślano wydarzenia świadczące o związkach katolicyzmu z narodem polskim. Niekiedy ukazywano aspekty polityczne pielgrzymek, gdy integrowały mieszkańców Galicji różnych wyznań i narodowości pod polskim przewodnictwem. Relacje prasowe podkreślały też próby przełamywania podziałów religijnych pomiędzy katolikami różnych obrządków, co zdarzyło się w Starej Wsi i Borku Starym.

⁶³ *Pielgrzymka Górnolązaków i Wielkopolan do Krakowa*, „Niedziela” 1890, nr 22, s. 175.

⁶⁴ *Bezpłatne sypialnie dla pątników*, „Rola” 1912, nr 39, s. 621. Czytamy: „Przy sypialniach ludowych, dobrze oświetlonych i przewietrzonych, oraz zaopatrzonych w umywalnie, stoły, ławki itd. mieszczą się bardzo pożądane w czasie odpustów dwie tanie kuchnie, w których oprócz pieczywa, zimnego posiłku i herbaty, wydaje się potrawy gorące: barszcz, kapuśniak, kartoflanek itp.”. Budowę kąpeli ludowych rozpoczęto w 1914 r., o czym informował „Codzienny Kurier Lubelski” 14 czerwca 1914 r. Budynek miał być murowany i mieścić łaźnie, wanny, prysznice, pralnie i inne udogodnienia.

W galicyjskich czasopismach akcentowano również walory poznawcze pielgrzymek. Niekiedy bardzo szczegółowo wymieniano zwiedzane przez pątników miejsca historyczne. Pielgrzymi nierzadko też, jak podkreślano, mieli możliwość uczestniczenia w przygotowanych dla nich atrakcjach kulturalnych. Publikowano niekiedy cenne przy organizacji pielgrzymki informacje przypominające poradniki turystyczne. Czasopisma nie tylko w ten sposób zachęcały do podejmowania wypraw pątniczych, ale stawały się też cennym źródłem wiedzy o nieznanym świecie.

Bibliografia

Źródła

- „Chata” 1877, nr 18, nr 19, nr 20.
 „Codzienny Kurier Lubelski” 1914, nr 133 (238).
 „Czas” 1877, nr 206, 207, 208.
 „Czas” 1888, nr 95, 96.
 „Czas” 1891, nr 225, nr 226.
 „Czas” 1895, nr 106.
 „Czas” 1905, nr 94.
 „Niedziela” 1890, nr 22.
 „Niedziela” 1895 nr 17, nr 23.
 „Ojczyzna. Pismo tygodniowe z obrazkami dla wszystkich” 1905, nr 19.
 „Ojczyzna. Tygodnik dla ludu” 1914, nr 15.
 „Polak” 1904, nr 5.
 „Pszczółka Ilustrowana” 1885, nr 6.
 „Pszczółka Ilustrowana” 1886, nr 1.
 „Pszczółka Ilustrowana” 1886, nr 8, nr 9, nr 10, nr 12, nr 13, nr 15, nr 19, nr 22, nr 25. „Pszczółka Ilustrowana” 1888, nr 8b.
 „Rola” 1907, nr 13.
 „Rola” 1912, nr 39.
 „Wiadomości Kościelne” 1877, nr 19.
 „Wieniec Polski” 1889, nr 21.
 „Wieniec Polski” 1890, nr 11, nr 21.
 „Wieniec Polski” 1891, nr 1, nr 7.

Opracowania

- Jarkiewicz K., *Śladami Chrystusa. Ziemia Święta w oczach reformaty ks. Zygmunta Janickiego* [w:] *Kulturotwórcze i religijne aspekty podróży duchownych*, red. D. Quirini-Popławska, Ł. Burkiewicz, Kraków 2014.
 Ks. Górecki J., *Fenomen pielgrzymowania Europejczyków do Rzymu na podstawie czasopisma „Katolik” (1869–1914)*, „Peregrinus Cracoviensis” 2007, z. 18.
 Ks. Górecki J., *Pielgrzymki na Górnym Śląsku w latach 1869–1914*, Katowice 1994.
 Ks. Kumor B., *Historia Kościoła. Czasy najnowsze 1815–1914*, cz. 7, Lublin 1991.
 Ks. Myszor J., *Pielgrzymki Górnślązaków w XIX i na początku XX wieku*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1982, R. XV.

- Ks. Natoński B., *W setną rocznicę koronacji obrazu Zaśnięcia i Wniebowzięcia NMP w Starej Wsi (1877–1977)*, „Nasza Przeszłość” 1979, t. 51.
- Ks. Szczurowski R., *Ksiądz Wincenty Smoczyński – przewodnik pielgrzymów do Rzymu w latach 1888–1900*, „Nasza Przeszłość” 1999, t. 91.
- Mróz F., Mróz Ł., *Pielgrzymowanie do Sanktuarium Matki Bożej Starowiejskiej w Starej Wsi*, „Przeszłość i Teraźniejszość” 2014 [dostęp 21.01.2020].
- O. Zbudniewek J., *O. Ignacy Ambroży Fedorowicz (1836–1913)*, „Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce” 1971, t. 36.
- Olszewski D., *Polska kultura religijna na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1996.

**Pilgrimage movement in Galicia
in the second half of the 19th century and at the beginning of the 20th century
in the reports of the Galician press**

Summary

The subject of the research undertaken in the article is the picture of pilgrimages of Galicians and the inhabitants of other partition in the Galician press. Pilgrimages constituted an important aspect of religious life in Galicia and in the second half of the 19th century they started to become mass events. Galician pilgrims travelled not only to holy places located within the partition but also courageously went on pilgrimages to Rome and the Holy Land. The authors of articles pointed out not only the religious dimension of the described Polish pilgrimages but also showed them as the opportunity to cultivate unity and the national tradition and to become more familiar with the national history.

Key words: pilgrimage, Galicia, Galician press, Holy Land, Rome